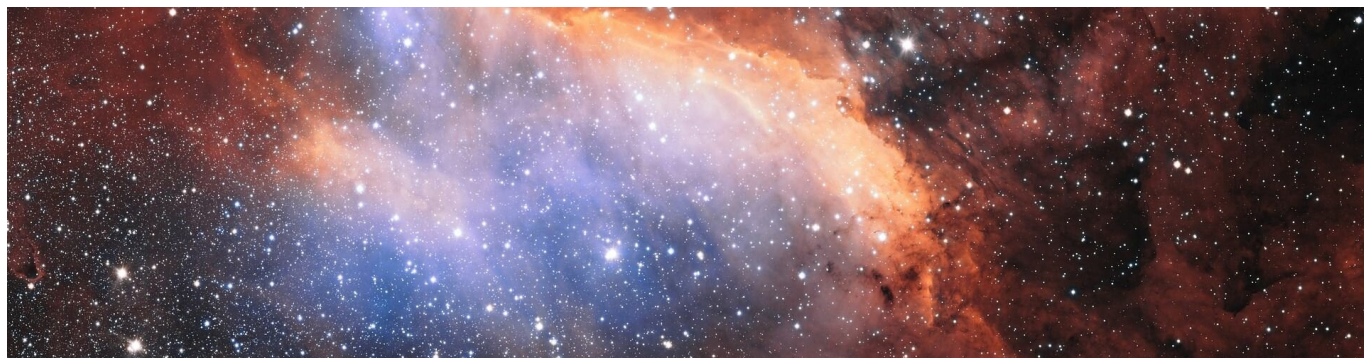




Zestawienie tekstów Blaise'a Pascala z innymi tekstami. Część 2: porządek serca

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii oraz Rozprawa o metodzie*, [w:] Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, Warszawa 1999, s. 180–181.
- Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983, s. 189–190.
- Źródło: Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala*, Warszawa 1999, s. 148–149.
- Źródło: Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala*, Warszawa 1999, s. 192–193.
- Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy).
- Źródło: Leszek Kołakowski, *O co nas pytają wielcy filozofowie*.
- Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983, s. 189–191.



Zestawienie tekstów Blaise'a Pascala z innymi tekstami. Część 2: porządek serca

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

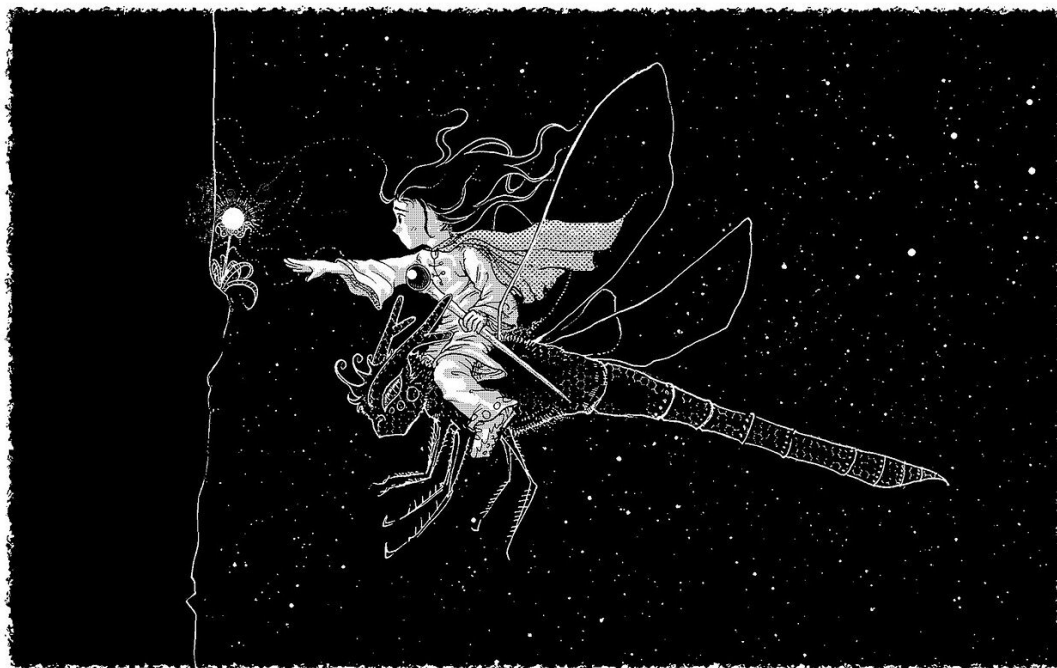
Czy racjonalne poznanie wystarczy, by uchwycić metafizyczną podstawę rzeczywistości? Blaise Pascal uważał, że możliwości rozumu są ograniczone i wskazywał na „racje serca”. Tylko przez wiarę można bowiem poznać Boga. To stanowisko było punktem wyjścia do polemiki z Kartezjuszem, dla którego warunkiem postrzegania wszelkich rzeczy był wgląd intelektu w przedmiot poznania. Spór XVII-wiecznych filozofów dotyczył podstawy rozumowania i istoty kondycji ludzkiej.

Twoje cele

- Zrelacjonujesz polemikę Pascala z Kartezjuszem.
- Rozstrzygniesz spór o kondycję człowieka toczący się pomiędzy sceptycyzmem i porządkiem serca Pascala a racjonalizmem Kartezjusza.
- Wyjaśnisz Pascalowskie pojęcie racji serca.

Przeczytaj

Jednym z głównych problemów XVII-wiecznej teorii poznania był problem podstaw wiedzy. O ile bowiem jesteśmy w stanie uzasadnić konkretne twierdzenia, to w jaki sposób uzasadnić możemy pierwsze zasady naszego rozumowania? Na czym opiera się poczucie naszego istnienia? Czy nasza samoświadomość nie jest ułudą, jak sen?



Motyw życia jako snu, wyrażający zwątpienie w zdroworozsądkowe przekonanie, że świat jest takim, jakim się nam jawi, był szeroko rozpowszechniony w kulturze XVII-wiecznej Europy. Hiszpański dramaturg Pedro Calderón de la Barca w ten sposób przywoływał go w dramacie *Życie snem* powstałym w latach 1627–1629: „Czym życie? Złudzenia chwilką, / Czym życie? Marzeniem tylko, / Cieniem, majakiem, rojeniem, / Największe szczęście — pół niczym: / Sennym jest życie — marzeniem, / Sen zaś snem tylko zwodniczym”. Źródło: Pedro Calderón de la Barca, *Życie snem*, tłum. J. Szujski, dostępny na stronie:

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/zycie-snem/>.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Kolejnym tematem rozważań było to, w jaki sposób wiemy o istnieniu Boga – metafizycznej podstawy rzeczywistości. Zobaczmy, jak problemy te rozstrzygnęli dwaj XVII-wieczni filozofowie francuscy – Blaise Pascal i René Descartes (Kartezjusz).

Pascal o poznaniu pierwszych zasad

((Blaise Pascal

Myśli

478. [191] Poznajemy prawdę nie tylko rozumem, ale i sercem, w ten sposób znamy pierwsze zasady i na próżno rozumowanie, które nie ma w tym udziału, sili się je zwalczyć. **Pirrończycy**, którzy

obrali to za wyłączny swój cel, pracują nad tym bezskutecznie. Wiemy, że nie śnimy, mimo iż niepodobna tego dowieść rozumem; ta niemożność dowodzi tylko słabości naszego rozumu, a nie niepewności wszelkiego naszego poznania, jak oni twierdzą. Znajomość bowiem pierwszych zasad, jak przestrzeń, czas, ruch, liczby, jest równie mocna jak którakolwiek z tych, które czerpiemy z rozumowania. I na tych wiadomościach serca i instynktu musi się opierać rozum i na nich budować wszystkie swoje wywody. Serce czuje, że są trzy wymiary w przestrzeni i że liczby są nieskończone; rozum dowodzi następnie, że nie ma dwóch kwadratów liczb, z których jeden byłby podwójną drugiego. Zasady czujemy, twierdzenia wyprowadzamy za pomocą dowodu; i jedno, i drugie pewnie, mimo że odmiennymi drogami. Równie bezcelowe i nedorzeczne jest, aby rozum żądał od serca udowodnienia pierwszych zasad, nim zgodzi się na nie przystać, jak byłoby nedorzeczne, aby serce – nim zgodzi się je przyjąć – żądało od rozumu czucia wszystkich twierdzeń, które ten udowadnia.

Ta niemoc winna tedy prowadzić jedynie do upokorzenia rozumu, który chciałby sądzić o wszystkim, ale nie do zwalczania naszej pewności, tak jak gdyby tylko rozum zdolen był nas o czymś pouczyć. Dałby Bóg, abyśmy go, przeciwnie, nigdy nie potrzebowali i abyśmy znali wszystkie rzeczy instynktem i uczuciem! Ale natura odmówiła nam tego dobra; dała nam, przeciwnie, bardzo niewiele wiadomości tego rodzaju; wszystkie inne możemy nabyć jedynie rozumowaniem.

I oto czemu ci, którym Bóg dał religię z pocucia serca, bardzo są szczęśliwi i bardzo słusznie przekonani. Ale tym, którzy jej nie mają, możemy ją dać jedynie rozumowaniem w oczekiwaniu, aż Bóg da im ją przez pocucie serca, bez czego wiara jest jeno ludzka i bezużyteczna dla zbawienia.

479. [142] Wiara – to dar Boga; nie sądźcie, bym twierdził, że to jest dar rozumowania. Inne religie nie mówią tego o swej wierze; aby dojść

do niej, dawały jeno rozumowanie, które wszelako nie prowadzi do celu.

480. [8] Boga czuje serce, nie rozum. Oto co jest wiara: Bóg dotykalny dla serca, nie dla rozumu.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983, s. 189–191.



Współczesny mural w Toronto.

Źródło: Pxhere, domena publiczna.

Starożytny sceptycyzm to szkoła filozoficzna, która sformułowała szereg argumentów przeciwko możliwości zdobycia wiedzy pewnej. Jeden z nich odwoływał się do złudzeń optycznych – skoro nie możemy być pewni, że świat jest naprawdę taki, jaki się nam wydaje, to cała wiedza, którą o nim posiadamy, jest wątpliwa. Sceptycy wywodzili stąd etyczną naukę, że należy powstrzymać się od wydawania sądu w każdej sprawie. Dla filozofii nowożytnej najważniejsze były jednak epistemologiczne argumenty sceptyków. Pascal jest [sceptykiem](#) w kwestii możliwości poznawczych naszego rozumu. Nie zgadza się jednak na konsekwencje sceptycyzmu, który głosił niepewność wszelkiego poznania. Odpowiedź na wątpliwości znajdował w „racjach serca”, czyli w wierze – to wiara gwarantuje akceptację pierwszych zasad, na których opiera się [racjonalne](#)

poznanie.



Philippe de Champaigne, *Portret św. Augustyna z Hippony*, XVII w.

Pascal zaczerpnął motyw serca od św. Augustyna z Hippony, jednego z najważniejszych filozofów

chrześcijaństwa. Podobnie jak Pascal i Kartezjusz, Augustyn poddaje wiedzę o świecie w wątpliwość. Przewyciężeniem sceptycyzmu okazuje się u niego wiara, która wskazuje jedyne wartości poznania przedmioty – nie świat, lecz Boga i duszę. Pogląd ten – fideizm – jest bliski myśli Pascala.
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Descartes o poznaniu racjonalnym

((Descartes

Medytacje o pierwszej filozofii oraz Rozprawa o metodzie

Czymże więc jestem? Rzeczą myślącą; ale co to jest? *Jest to rzecz, która wątpi, pojmuję, twierdzi, przeczy, chce, nie chce, a także wyobraża sobie i czuje. [...]*

Zważywszy, że wszelkie myśli, które mamy na jawie, mogą nas nachodzić również we śnie, z tym jednak, że wtedy żadna nie jest prawdziwa, postanowiłem przyjąć, że wszystko, co kiedykolwiek znalazło się w moim umyśle, nie było bardziej prawdziwe niż moje senne widziadła. Zaraz potem jednak zwróciłem uwagę na to, iż w chwili, gdy chciałem tak myśleć, że wszystko jest fałszywe, stawało się konieczne, *bym ja, którym to myślał, był czymś*. A spostrzegłszy, że ta prawda: *myślę, więc jestem* była tak niezachwiana i pewna, że wszelkie najbardziej dziwaczne przypuszczenia sceptyków nie zdołały jej zachwiać, uznałem bez obawy błędu, że mogłem ją przyjąć za *pierwszą zasadę filozofii*, której poszukiwałem.

Źródło: Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii oraz Rozprawa o metodzie*, [w:] Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, Warszawa 1999, s. 180–181.

Descartes podejmuje – podobnie jak Pascal – problem sceptycyzmu. Odrzuca go jednak całkowicie – jego zdaniem, jeżeli można **dedukcyjnie** dowieść, że istnienie poznającego rozumu jest konieczne, to stanowi to podstawę wiedzy pewnej i prawdziwej.

Samoświadomość jest więc dla Kartezjusza pierwszą zasadą rozumowania, a zarazem racjonalnym uzasadnieniem wszelkiej wiedzy.

((Descartes

Medytacje o pierwszej filozofii oraz Rozprawa o metodzie

Rozważmy te przedmioty, które powszechnie uchodzą za najwyraźniej ze wszystkich pojmowane. Są to ciała, których dotykamy, które widzimy. Nie idzie tu o ciała w ogóle, te bowiem ogólne pojęcia bywają znacznie bardziej wyraźne, lecz o jakieś konkretne. Weźmy np. ten воск; świeżo został otrzymany z plastra i jeszcze nie stracił całkiem smaku miodu, ma w sobie jeszcze trochę zapachu kwiatów, z których został zebrany; jego barwa, kształt, wielkość są widoczne; jest twardy, zimny, można go łatwo dotknąć i gdyby stuknąć weń palcem, wydaje dźwięk. Jednym słowem posiada wszystko, co zdaje się być potrzebne, aby jakieś ciało mogło zostać jak najwyraźniej poznane. Ale oto, w czasie, gdy to mówię, przybliża się воск do ognia, traci on resztki smaku, zapach ulatuje, barwa się zmienia, kształt znika, wzrasta wielkość, воск staje się płynny, gorący, ledwo go dotknąć można i jeśli weń postukać, już nie wydaje dźwięku. Czyż to jest dalej ten sam воск? Trzeba przyznać, że ten sam, nikt temu nie przeczy, nikt inaczej nie myśli. *Cóż więc to było w tym wosku, co się tak wyraźnie pojmowało?* Na pewno nic z tego, co mi było dane przez zmysły, cokolwiek bowiem podpadało bądź pod zmysł smaku, bądź powonienia, bądź wzroku, bądź dotyku, bądź słuchu uległo już zmianie: a tymczasem воск pozostaje.

Może to to było, co teraz myślę, mianowicie, że воск sam nie był tą słodyczą miodu ani tą wonią kwiatów, ani tą bielą, ani kształtem, ani dźwiękiem, lecz ciałem, które mi się przedtem ujawniło w ten sposób, a teraz w inny. Lecz co to dokładnie jest to, co tak sobie wyobrażam? Zwróćmy baczną uwagę i usunąwszy to wszystko, co do wosku nie należy, przyjrzyjmy się, co pozostaje; otóż nic innego, jak tylko coś rozciągniętego, giętkiego i zmiennego. Ale co to jest to: giętkie i zmienne? Czyż to, że sobie wyobrażam, iż ten воск może przejść z kształtu okrągłego do kwadratowego, a od tego do trójkątnego? Żadną miarą, albowiem pojmuję ten воск jako zdolny do niezliczonej ilości takich zmian, nie mogę zaś w wyobraźni przebiec niezliczonej ilości, a zatem pojęcie to nie powstaje dzięki zdolności wyobrażenia. A co to jest to: rozciągnięte? Czyż może i ta rozciągliwość jego jest mi nie

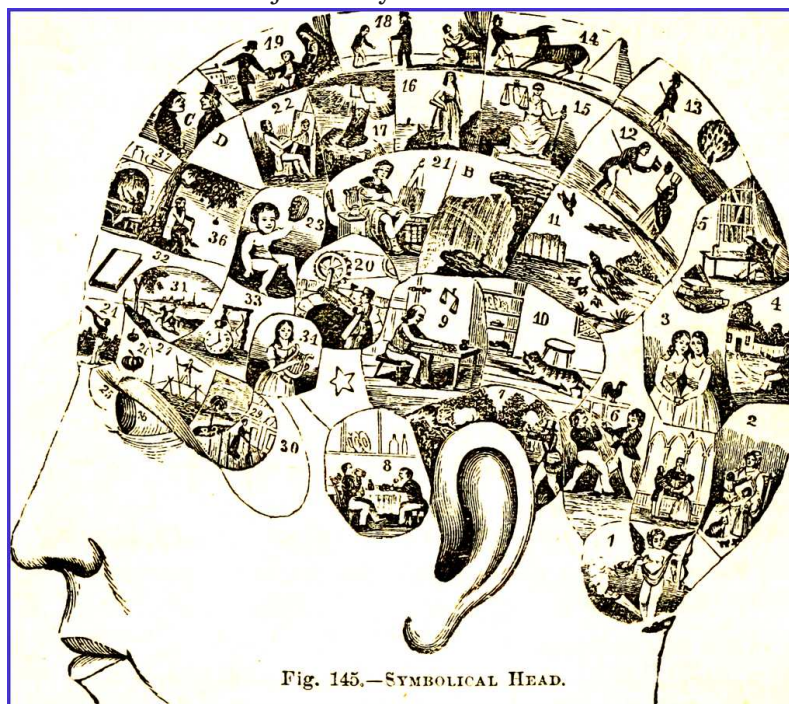
znana? Albowiem w topiącym się wosku staje się ona większa, jeszcze większa we wrzącym i jeszcze większa, gdy ciepło dalej wzrasta; i nie osądzałbym słusznie, czym jest wosk, gdybym nie mniemał, że może on co do rozciągłości ulegać liczniejszym zmianom, aniżeli kiedykolwiek wyobraźnią swą ogarnąłem. Nic mi więc innego nie pozostaje jak przyznać, że nie mogę sobie wyobrazić, czym jest ten wosk, lecz tylko rozumem ująć. Mówię to o konkretnym kawałku wosku, o wosku w ogóle jest to jeszcze bardziej jasne. Ale czym jest ten wosk, który tylko rozumem ujmuję? Oczywiście, jest on tym samym woskiem, co ten, który widzę, którego dotykam, który sobie wyobrażam, jednym słowem, tym samym, o którym od początku mniemałem, że jest. A jednak należy stwierdzić, że jego ujęcie nie polega i nigdy nie polegało ani na widzeniu, ani na czuciu dotykiem, ani w ogóle na żadnym wyobrażeniu, jakkolwiek pierwotnie się tak zdawało, lecz polega na wglądzie samego umysłu, który może być niedoskonały i niejasny, jak to też było pierwotnie, albo jasny i wyraźny, jak to jest teraz. [...]

Tak oto wreszcie sam zaszedłem tam, dokąd chciałem. Skoro bowiem już wiem, że *samych ciał nie ujmuję właściwie za pomocą zmysłów albo za pomocą zdolności wyobrażania, lecz za pomocą samego intelektu*, i że nie dzięki temu się je ujmuję, że się ich dotyka albo że się je widzi, lecz tylko dzięki temu, że się je rozumowo poznaje, to poznaję w sposób niewątpliwy, że niczego łatwiej lub oczywiściej ująć nie mogę niż tylko mój umysł własny.

Źródło: Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii oraz Rozprawa o metodzie*, [w:] Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, Warszawa 1999, s. 180–181.

Za pomocą dedukcji i eksperymentów myślowych Descartes dowodzi, że poznanie jest niezależne od zmysłów i wyobraźni – opiera się na wglądzie intelektu w przedmiot poznania. Innymi słowy, inaczej niż Pascal, Descartes nie zajmuje stanowiska sceptycznego, lecz raczej wykorzystuje krytyczne argumenty sceptyków we własnym celu, którym jest osiągnięcie pewnej i niewątpliwej wiedzy. Metoda, którą przyjął, to sceptycyzm metodyczny, który polega na systematycznym podawaniu w wątpliwość wszystkich twierdzeń, których nie da się zadowalająco uzasadnić. Descartes uważał, że podać w wątpliwość można wszystko poza jednym twierdzeniem – że myślę. Gdybym bowiem chciał zwątpić w to, że w tej chwili myślę, to byłoby to przecież również myślenie. Stąd

filozof wywodzi twierdzenie, że istnieje myślące ja, ponieważ nie sposób wyobrazić sobie, by myślenie mogło odbywać się bez kogoś, kto myśli, czyli podmiotu. Rozumowanie to wyraża słynna formuła *cogito ergo sum* – „myślę, więc jestem”. To właśnie owo niewątpliwe twierdzenie, w które nie sposób zwątpić, i które pozwala przewyciężyć sceptycyzm. Sceptycyzm metodyczny nie jest bowiem u Descartesa stanowiskiem epistemologicznym podającym w wątpliwość istnienie wiedzy pewnej, lecz środkiem do jej osiągnięcia – na fundamencie *cogito* wznosi on później metodą dedukcji cały gmach wiedzy pewnej i niewątpliwej. Myślące ja jest dla filozofa pierwszą zasadą rozumowania, a zarazem – racjonalnym uzasadnieniem wszelkiej wiedzy.



Kartezjańska formuła „myślę, więc jestem” wprowadziła do filozofii nowożytnej niezwykle wpływową ideę – że to podmiot jest miarą poznania. Pewne jest tylko to, co narzuca się świadomości w najbardziej bezpośredni i oczywisty sposób.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Słownik

dedukcja

(łac. *deductio* – wyprowadzenie) rozumowanie, które polega na wyprowadzaniu szczegółowych wniosków z ogólnych przesłanek, uznanych za prawdziwe, i daje gwarancję prawdziwości

pirronizm

jedna z nazw sceptycyzmu, traktowana jako jego synonim, wywodzi się od imienia inicjatora ruchu – Pirrona z Elidy; w literaturze bywa również używana dla ukazania podziału całego ruchu na „pirronizm” i „akademizm” – w takim przypadku oznacza Pirrona i jego uczniów, podczas gdy „akademizm” oznacza formę sceptycyzmu, która w Akademii Platońskiej pojawiła się za czasów, gdy jej scholarchą (dyrektorem) został Arkezylaos

racjonalizm

(łac. *ratio* – rozum) pojęcie odnoszące się do wielu stanowisk epistemologicznych; jako stanowisko w sporze o pochodzenie wiedzy racjonalizm genetyczny (natywizm) głosi, że istnieje wiedza wrodzona, czyli niezależna od doświadczeni; w tym rozumieniu racjonalizm przeciwstawia się empiryzmowi genetycznemu; w innym sensie racjonalizm jest stanowiskiem przeciwstawnym irracjonalizmowi; uznaje, że oparta na zasadach rozumu nauka jest jedynym prawdziwym sposobem poznania, odrzuca więc wszelkie źródła wiedzy, których nie można poddać naukowej weryfikacji – jak np. intuicja, objawienie itd.

sceptycyzm

(gr. *sképtomai* – być niezdecydowanym) antyczna szkoła filozoficzna, wywodząca się z nauk Pyrrona z Elidy; jej przedstawiciele głosili, że w żadnej sprawie nie można pozyskać pewnej wiedzy, żadne przekonania nie są dostatecznie uzasadnione, w tym przekonania wspierane przez świadectwa zmysłów

Polecenie 1

Na podstawie posiadanych już wiadomości oraz informacji z lekcji przygotuj dwie notatki dotyczące sceptycyzmu oraz dowodów na istnienie Boga.

sceptycyzm

dowody na istnienie Boga

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P13GAI0cL>

Leszek Kołakowski

O co nas pytają wielcy filozofowie

[...] Pascal był człowiekiem nieustępliwej wiary, ale wiedział, że mniemane dowody istnienia Boga z naturalnych zjawisk zebrane nic nie są warte. Nie ma wiarygodnych dróg od ptaków, nieba i gwiazd do boskiego Stworzyciela. Wiara jest najważniejszą sprawą życia naszego, matematyczne dowody nie pomagają nam w strapieniach i nieszczęściach losu, a nade wszystko nie mogą nas nauczyć, jaki jest ten los, jaki sens ma i czym jest śmierć. [...]

Gdy sobie ten los uprzytomnimy, gdy zdamy sobie sprawę, że z niepojętych otchłani wszechświata żaden głos nie dociera, że wszechświat jest niemy i pusty, cóż mamy zrobić? Niepodobna zrozumieć, mówi Pascal, że ludzie nie myślą o tym, co ich dotyka najbardziej, najbliżej: o sprawie śmierci, nieśmiertelności, zbawienia. Nie myślą, bo nie chcą myśleć, nie chcą pamiętać, uciekają od tych spraw najważniejszych we wszelkiego rodzaju rozrywki, byle zapomnieć; życie całe staje się rozrywką, ucieczką, wynajdujemy wszelkie sposoby, by nie stawić czoła sprawie fundamentalnej; polowanie, zabawy, teatr i intrygi salonów, wojna nawet – wszystko to środki, które mają nas znieczulić na ból egzystencji.

Wiara leczy nas prawdziwie. Ale jak ją zdobyć? Nie dostarcza jej ani wszechświat niemy, ani nauka, ani zwykła obserwacja natury. Wiara nie jest zbiorem twierdzeń, które uznajemy, choćby twierdzenia, że Bóg istnieje. Takie twierdzenie może uznać deista, który od chrześcijaństwa jest prawie równie daleko, co ateusz. Wiara jest zanurzeniem w innej rzeczywistości aniżeli ta codzienna; wiara włącza miłość Boga, zaufanie do Boga, pewność Bożego synostwa, poczucie więzi niezbywalnej z Najwyższym. To nie są twierdzenia, to nie są akty intelektualne, to są racje serca. Racje serca, których rozum dostarczyć nie może, nie są jednakże sprawą sentymentalną, mglistym uczuciem, które może być zwodnicze. To są intuicje, które dają pewność, chociaż niepodobna ich w ścisłym sensie udowodnić. Aksjomaty geometrii, których też udowodnić nie można, też są przez „racje serca” przyjęte, nie inaczej aniżeli pewność, że nie śnimy na jawie, wbrew Kartezjuszowemu wątpieniu. [...]

Udowodnić istnienie Boga narzędziami rozumu nie sposób. Bóg jest nieskończony i niepojęty; trzeba by rozum nasz ukorzył się przed tajemnicą. Nawet cuda i prorocтва, choć tak potężnie za obecnością Boga przemawiają, nie mogą przekonać niedowiarków: nic ich nie przekona, bo nie z rozumu ich niedowiarkstwo płynie, lecz z nieokiełznanых pasji. Bóg dał nam tyle światła, ile trzeba, by niedowiarkowie nie mogli się tłumaczyć ignorancją na sądzie ostatecznym.

W sprawach religijnych najróżniejsze prawdy są niezrozumiałe: grzech pierworodny, związek duszy z ciałem, stworzenie świata i samo istnienie Boga. Powinniśmy znać własną nędzę, inaczej w pychę popadniemy, ale znać własną nędzę bez Boga, rodzi rozpacz. Obie części wiedzy – nędzę naszą i Boga – znamy łącznie dzięki Jezusowi Chrystusowi; On jest naszym Bogiem, bez którego wszystkie ludzkie prawdy są bezsilne. Nie zbawi nas rozum, nie zbawi nas ludzka historia; najślawniejszy może aforyzm Pascala mówi „Nos Kleopatry: gdyby był krótszy, całe oblicze ziemi wyglądałoby inaczej”. Świat bez Boga jest bezsensownym chaosem. Ale gdy wiara nas żywi, absurdy pozorne znikają, wszystko staje się zrozumiałe.

Ludzie jednak wolą, by chrześcijaństwo było fałszywe, bo wtedy mogą folgować swoim namiętnościom, podczas gdy chrześcijańska wiara przymusza ich, by w pogardzie ciała i dóbr ziemskich żyli. Ateizm jest wygodny. Sceptycyzm jest wygodny. Sceptycyzm ma rację, o ile pychę rozumu upokarza, ale jest niebezpieczny, gdy sam stoi, gdy wiary brak. Jest zaś zgodne z rozumem uznać, że mnóstwo jest spraw, które rozum przerastają. Chrześcijaństwo nie jest filozofią, nie jest metafizyczną doktryną, jest życiem w świecie wiary.

Polecenie 2

Zapoznaj się z wykładem profesora Leszka Kołakowskiego, który omawia stosunek Pascala do racjonalnych dowodów na istnienie Boga. Na podstawie tekstu przygotuj w punktach listę zastrzeżeń, które wysuwał Pascal wobec sceptycyzmu oraz racjonalnych dowodów na istnienie Boga. Następnie zdecyduj, które stanowisko jest ci bliższe. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz poprawne odpowiedzi. Pascal uważał, że...

- ☐ odpowiedź na fundamentalne pytania powinna pochodzić z serca.
- ☐ tylko rozum może nas nakierować na właściwe odpowiedzi na fundamentalne pytania.
- ☐ w obliczu fundamentalnych pytań rozum jest bezradny.
- ☐ trzeba słuchać raczej serca niż rozumu.

Ćwiczenie 2



Przyporządkuj poglądy do filozofów.

Kartezjusz

wiara gwarantuje akceptację pierwszych zasad, na których opiera się racjonalne poznanie

Pascal

racja serca

rozum nie jest wystarczający

sceptycyzm

dowodzi istnienia rozumu za pomocą dedukcji i eksperymentów myślowych

poznanie jest niezależne od zmysłów i wyobraźni

racjonalizm

poznanie opiera się na wglądzie intelektu w przedmiot poznania

Ćwiczenie 3



Zaznacz poprawne zakończenie zdania. Idea porządku serca łączy Pascala z poglądami...

☐ Platona.

☐ św. Augustyna.

☐ Kartezjusza.

☐ Pirrona.



Na podstawie fragmentu zdecyduj, która teza jest najbliższa poglądom wyrażonym przez Pascala.

((Blaise Pascal

Myśli

[...] serce czuje, że są trzy wymiary w przestrzeni i że liczby są nieskończone [...] Zasady czujemy, twierdzenia wyprowadzamy za pomocą dowodu; i jedno, i drugie pewnie, mimo że odmiennymi drogami. I równie bezcelowe i nedorzeczne jest, aby rozum żądał od serca udowodnienia pierwszych zasad, nim zgodzi się na nie przystać, jak byłoby nedorzeczne, aby serce – nim zgodzi się je przyjąć – żądało od rozumu czucia wszystkich twierdzeń, które ten udowadnia.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy).

Zaznacz poprawną odpowiedź.

- ☐ Człowiek poznaje zasady dzięki intuicji.
- ☐ Prawdziwe poznanie zasad jest niemożliwe.
- ☐ Człowiek poznaje zasady za pomocą rozumu.
- ☐ Człowiek poznaje zasady za pomocą zmysłów.

Ćwiczenie 5



Zaznacz, czy zdania są prawdziwe, czy – fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Sceptycyzm metodyczny pojawił się w filozofii Kartezjusza.	☐	☐
W teorii poznania Pascal był jednoznacznie racjonalistą.	☐	☐
Kartezjusza można określić jako jednego z nowożytnych sceptyków.	☐	☐
Pascal uważa, że uczucia nie powinny odgrywać żadnej roli w poznaniu.	☐	☐

Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z dwoma znaczeniami hasła „sceptycyzm” z *Leksykonu filozoficznego PWN*.
Zdecyduj i opisz, czy sceptycyzm w którymś z tych znaczeń można przypisać Kartezjuszowi.
Uzasadnij swoją odpowiedź.

1. „stanowisko odrzucające możliwość uzyskania wiedzy pewnej i uzasadnionej”
2. „krytycyzm wobec twierdzeń naukowych przyjmowanych jedynie na mocy autorytetu”

Ćwiczenie 7



W swoim tekście Pascal przywołuje motyw życia jako snu. Wyjaśnij, na czym polega problem filozoficzny, który się z nim wiąże, oraz skąd, zdaniem Pascala, wiemy, że nie śnimy.

((Blaise Pascal

Myśli

[191] Poznajemy prawdę nie tylko rozumem, ale i sercem, w ten sposób znamy pierwsze zasady i na próżno rozumowanie, które nie ma w tym udziału, sili się je zwalczyć. Pirrończycy, którzy obrali to za wyłączny swój cel, pracują nad tym bezskutecznie. Wiemy, że nie śnimy, mimo iż niepodobna tego dowieść rozumem; ta niemożność dowodzi tylko słabości naszego rozumu, a nie niepewności wszelkiego naszego poznania, jak oni twierdzą.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983, s. 189–190.

Ćwiczenie 8



„Sennym jest życie — marzeniem, / Sen zaś snem tylko zwodniczym” mówi bohater dramatu Calderona de la Barki. Udowodnij tezę, że życie nie jest snem, odwołując się do argumentacji Pascala lub Kartezjusza. Wybierz ten sposób argumentacji, który przekonuje cię bardziej.

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Zestawienie tekstów Blaise'a Pascala z innymi tekstami. Część 2: porządek serca

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

3. René Descartes. Uczeń:

1) wyjaśnia, na czym polega kartezjański racjonalizm, sceptycyzm metodyczny i dualizm psychofizyczny;

4. Blaise Pascal. Uczeń:

1) objaśnia pascalskie rozróżnienie porządku rozumu i porządku serca;

2) wyjaśnia, na czym w ujęciu Blaise Pascala polega wielkość i nędza człowieka;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- omawia polemikę Pascala z Kartezjuszem.
- rozstrzyga spór o kondycję człowieka toczący się pomiędzy sceptycyzmem i porządkiem serca Pascala a racjonalizmem Kartezjusza;
- wyjaśnia Pascalskie pojęcie racji serca.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;

- koniektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- praca z multimedium;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: *Jakie stanowiska odnośnie sposobów poznania reprezentowali Pascal i Kartezjusz?*

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie w parach wykonują polecenie nr 1 z sekcji „Audiobook”: *Na podstawie posiadanych już wiadomości oraz informacji z lekcji przygotuj dwie notatki dotyczące sceptycyzmu oraz dowodów na istnienie Boga*. Wskazana para odczytuje swoje notatki na forum klasy. Pozostałe osoby uzupełniają wiadomości.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Zapoznaj się z wykładem*

profesora Leszka Kołakowskiego, który omawia stosunek Pascala do racjonalnych dowodów na istnienie Boga. Na podstawie tekstu przygotuj w punktach listę zastrzeżeń, które wysuwał Pascal wobec sceptycyzmu oraz racjonalnych dowodów na istnienie Boga. Następnie zdecyduj, które stanowisko jest ci bliższe. Uzasadnij swoją odpowiedź. Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.

3. **Dyskusja.** Nauczyciel inicjuje dyskusję: *Na czym polegała polemika Pascala z Kartezjuszem?* Następnie prosi uczniów, żeby określili, która postawa francuskich filozofów jest im bliższa i dlaczego.
4. Uczniowie w parach wykonują ćwiczenia od 1 do 5 z sekcji „Sprawdź się”. Wyniki pracy omawiane są na forum i komentowane przez nauczyciela.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel zawiesza na tablicy dwa plakaty z narysowanym koszem i walizką. Rozdaje uczniom po dwie karteczki samoprzylepne. Prosi, aby uczniowie zapisali na jednej z nich przemyślenia, które zabiorą z sobą po zajęciach; na drugiej to, czego nie akceptują. Jedna osoba odczytuje zapisy przy walizce i koszu.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują polecenie nr 3 z sekcji „Sprawdź się”: *„Sennym jest życie — marzeniem, / Sen zaś snem tylko zwodniczym” mówi bohater dramatu Calderona de la Barki. Udowodnij tezę, że życie nie jest snem, odwołując się do argumentacji Pascala lub Kartezjusza. Wybierz ten sposób argumentacji, który przekonuje cię bardziej.*

Materiały pomocnicze:

- Rusznica A., Kieca M., Kleska Ł., *Refleksje filozoficzne Błażeja Pascala*, Rzeszów 2016.
- Kołakowski L., *O co nas pytają wielcy filozofowie*, Kraków 2005.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.